

Sygn. akt VIII C 1093/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia S.R. Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Zuchora

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2017 w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) Szpitala (...) w Ł.

przeciwko D. K. (1)

o zapłatę 3.265,20 zł

1. zasądza od pozwanego D. K. (1) na rzecz powoda Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) Szpitala (...) w Ł. kwotę 3.265,20 zł (trzy tysiące dwieście sześćdziesiąt pięć złotych i dwadzieścia groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 lutego 2016 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego D. K. (1) na rzecz powoda Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) Szpitala (...) w Ł. kwotę 1.317 zł (jeden tysiąc trzysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nakazuje zwrócić na rzecz powoda ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 64 zł (sześćdziesiąt cztery złote) tytułem nadpłaconej opłaty sądowej od pozwu.

Sygn. akt VIII C 1093/16

## UZASADNIENIE

W dniu 28 stycznia 2016 roku powód Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej (...) Szpital (...) w Ł., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanemu D. K. (1) powództwo o zapłatę kwoty 3.265,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lutego 2016 roku do dnia zapłaty, a także wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powód podniósł, że w ramach umowy zawartej z pozwanym zostało wykonane komercyjne świadczenie zdrowotne. Pozwany nie uiścił należności za wykonane świadczenie w łącznej kwocie 2.790 zł, zaś próba wezwania go do powyższego okazała się bezskuteczna. Poza kwotą, o której mowa wyżej, na żądanie pozwu składają się: 466,80 zł z tytułu odsetek oraz 4,20 zł z tytułu kosztów korespondencji. **(pozew k. 3-6)**

W dniu 4 lutego 2016 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (VIII Nc 708/16), który pozwany zaskarżył sprzeciwem w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości.

W treści sprzeciwu, nie kontestując wykonania przez powoda świadczenia zdrowotnego, pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, podniósł, że świadczenie to zostało wykonane w sposób nieprawidłowy. Założony

córce pozwanego stały aparat kosmetyczny po krótkim czasie użytkowania pękł i nie nadawał się do dalszego użytku. W następstwie powyższego żona pozwanego wraz z córką udały się do siedziby powoda celem zwrotu aparatu i złożenia reklamacji. **(nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym k. 35, sprzeciw od nakazu zapłaty k. 38-39)**

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał powództwo w całości. Wskazał, że przedmiotowe świadczenie zostało wykonane w sposób prawidłowy. **(odpowiedź na sprzeciw k. 44)**

W toku dalszego postępowania w sprawie stanowiska procesowe stron nie uległy zmianie. **(protokół rozprawy k. 76-79, k. 87-89, zapis przebiegu rozprawy na płycie CD k. 90)**

#### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 12 kwietnia 2012 roku pozwany D. K. (1) wraz z małoletnią córką D. K. (2) stawił się w powodowym ZOZ celem uzyskania porady ortodontycznej. W trakcie wizyty u córki pozwanego stwierdzono pierwotne stłoczenie zębów. Pozwany został poinformowany o możliwościach leczenia, w szczególności o tym, że korekcja wady wymaga założenia stałego aparatu ortodontycznego. **(dowód: karta pacjenta k. 45, okoliczności bezsporne)**

Pozwany wyraził zgodę na zalecaną formę leczenia i w dniu 31 stycznia 2013 roku wraz z córką udał się na kolejną wizytę do powoda. Podczas wizyty lekarz ortodonta M. K. (1) wykonała u D. K. (2) wycisk dolnego i górnego łuku zębowego, córka pozwanego otrzymała również skierowanie na ekstrakcję dwóch górnych zębów przedtrzonowych. Po zagojeniu rany po ekstrakcji drugiego zęba D. K. (2) miała się zgłosić na naklejenie aparatu. Na kolejnej wizycie w dniu 14 lutego 2013 roku pozwanemu został przedstawiony plan leczenia ortodontycznego córki, obejmującego założenie stałego aparatu ortodontycznego na górny i dolny łuk zębowy, a następnie założenie w tym samym miejscu aparatu retencyjnego. Całość leczenia została wyceniona na kwotę 8.320 zł, która w żadnym zakresie nie podlegała refundacji przez NFZ. **(dowód: zeznania świadka M. K. (1) 00:10:00-00:29:52 protokołu elektronicznego z dnia 16.11.2016 roku, karta pacjenta k. 47-49, plan leczenia ortodontycznego wraz z kosztorysem k. 50-51, okoliczności bezsporne)**

Pomimo pierwotnych ustaleń córka pozwanego stawiała się na następną wizytę dopiero kilka miesięcy po wykonaniu ekstrakcji zębów. Lekarz stomatolog wyraził zgodę na kontynuowanie leczenia i założenie aparatu stałego na górny łuk zębowy, co miało nastąpić w dniu 13 grudnia 2013 roku. Córka pozwanego zdecydowała się na aparat estetyczny – ponadstandardowy, w którym metalowe zamki zastąpione są przez zamki ceramiczne, przezroczyste, co jednak wiąże się z większym kosztem usługi, o czym pozwany został poinformowany i na co wyraził zgodę.

W dniu 13 grudnia 2013 roku D. K. (2) stawiała się na założenie aparatu. M. K. (1) wkleiła pacjentce zamki estetyczne, następnie założyła łuk i ligatury, a na zęby trzonowe pierścienie metalowe. Aparat był zakładany wyłącznie na górze, ewentualne leczenie dołu miało się odbyć w późniejszym terminie.

W związku z wykonaną usługą powód wystawił paragon fiskalny na kwotę 2.600 zł, a następnie w dniu 30 stycznia 2014 roku fakturę VAT o nr (...) opiewającą na tą kwotę z terminem płatności do dnia 6 lutego 2014 roku. **(dowód: zeznania świadka M. K. (1) 00:10:00-00:29:52 protokołu elektronicznego z dnia 16.11.2016 roku, zeznania świadka B. P. 00:09:24-00:30:20 protokołu elektronicznego z dnia 1.03.2017 roku, faktura k. 11, zestawienie zleceń pacjentów k. 18, karta pacjenta k. 47-49)**

Na pierwszą, wyznaczoną na dzień 9 stycznia 2014 roku wizytę kontrolną, córka pozwanego nie stawiała się. D. K. (2) zgłosiła się do ortodonta dopiero w dniu 14 stycznia 2014 roku. Córka pozwanego przyszła wraz z matką, a także z odklejonymi i zdjętymi zamkami oraz pierścieniami, które wraz z pozostałą konstrukcją aparatu przyniosła w woreczku. W rozmowie z ortodontą D. K. (2) wyjaśniła, że pierwszy zamek zrzuciła przy pomocy błyszczyka, podważając go aplikatorem. Pozostałe zamki zrzuciła w podobny sposób. Odnośnie odcementowania pierścieni D. K. (2) wskazała, że jej przeszkadzały. M. K. (1) odebrała od córki pozwanego zdemontowane elementy aparatu, z których część była uszkodzona, a następnie je zabezpieczyła. W czasie wizyty okazało się ponadto, że D. K. (2)

znajduje się pod opieką lekarza psychiatry w związku z myślami samobójczymi, jest osobą rozkojarzoną, chwilami nadreaktywną. Z uwagi na fakt, iż córka pozwanego wyraziła wolę ponownego założenia aparatu, lekarz ortodonta, po przeprowadzeniu konsultacji z kierownikiem poradni, uzależnił podejmowanie dalszych czynności od przedłożenia opinii psychiatrycznej, a także od uiszczenia przez rodziców pacjentki zapłaty za poprzednio wykonaną usługę. Prośbę o opinię psychiatryczną M. K. (1) umotywowała obawą, iż D. K. (2) może ponownie samodzielnie zdjąć aparat i połknąć jakąś jego część, co może zagrażać jej zdrowiu.

W związku z wizytą kontrolną powód wystawił paragon fiskalny na kwotę 110 zł, a następnie w dniu 30 stycznia 2014 roku fakturę VAT o nr (...) opiewającą na tą kwotę z terminem płatności do dnia 6 lutego 2014 roku. **(dowód: zeznania świadka M. K. (1) 00:10:00-00:29:52 protokołu elektronicznego z dnia 16.11.2016 roku, zeznania świadka B. P. 00:09:24-00:30:20 protokołu elektronicznego z dnia 1.03.2017 roku, zeznania świadka D. K. (2) 00:31:18-00:41:10 protokołu elektronicznego z dnia 1.03.2017 roku, faktura k. 12, zestawienie zleceń pacjentów k. 18, karta pacjenta k. 47-49)**

W dniu 25 kwietnia 2014 roku powód wystawił na pozwanego jeszcze jedną fakturę VAT, o nr (...), z tytułu wypełnienia u D. K. (1) ubytku zęba stałego, która to usługa została wykonana. **(dowód: faktura k. 10, zestawienie zleceń pacjentów k. 17, okoliczności bezsporne)**

D. K. (1) nie zapłacił faktur, o których mowa wyżej, na skutek czego pismami z dnia 24 listopada 2014 roku i 10 lutego 2015 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 2.790 zł, które to wezwania okazały się jednak bezskuteczne. **(dowód: wezwanie do zapłaty k. 13, k. 15, kserokopia książki nadawczej k. 14, k. 16)**

Od niezapłaconych przez pozwanego faktur powód naliczył odsetki ustawowe, których wysokość na dzień 28 sierpnia 2015 roku wyniosła łącznie 466,80zł. **(dowód: wyliczenie odsetek k. 8)**

Do dnia wyrokowania pozwany nie uregulował zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem. **(okoliczność bezsporna)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił częściowo jako bezsporny oraz na podstawie dowodów z dokumentów, znajdujących się w aktach sprawy, które nie budziły wątpliwości Sądu, co do prawidłowości i rzetelności ich sporządzenia, nie były także kwestionowane przez żadną ze stron procesu.

Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły ponadto zeznania świadka M. K. (1) oraz częściowo depozycje świadków B. P. i D. K. (2). Nieprzydatne dla czynionych w sprawie ustaleń okazały się natomiast wyjaśnienia pozwanego, który nie miał większej wiedzy na temat tego, co działo się z aparatem ortodontycznym założonym jego córce, tę zaś którą posiadał czerpał wyłącznie z relacji matki dziecka i w tym zakresie wyjaśnienia pozwanego pokrywały się z zeznaniami B. P..

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W przedmiotowej sprawie niesporne były twierdzenia faktyczne powoda o tym, że pozwany zawarł z nim umowę na wykonanie świadczenia zdrowotnego polegającego na założeniu jego córce stałego aparatu ortodontycznego w wersji ponadstandardowej, tj. przy użyciu ceramicznych zamków, jak również umowę, której przedmiotem było wypełnienie ubytku w zębie pozwanego. Pozwany nie kwestionował faktu zawarcia opisanych umów, ich wykonania przez powoda, jak również okoliczności wystawienia przez powoda trzech faktur VAT oraz kwot, na które opiewały wymienione dokumenty księgowe, w konsekwencji kwoty te Sąd uznał za bezsporne, jednocześnie przyjmując, że powód przedkładając opisane faktury udowodnił zadłużenie pozwanego w wysokości w nich wskazanej.

Kontestując żądanie pozwu pozwany podniósł, że ortodonta wadliwie zamontował aparat, który po krótkim czasie pękł i nie nadawał się do dalszego użytku.

W ocenie Sądu z zarzutem pozwanego nie można się jednak zgodzić, przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe ponad wszelką wątpliwość dowiodło bowiem, iż do demontażu aparatu doszło wyłącznie na skutek działania D. K. (2), która etapami zdejmowała poszczególne elementy składające się na jego konstrukcję. Rozważania w powyższym zakresie rozpocząć należy od wskazania, iż pozwany nie przedstawił żadnego dowodu, który dawałby podstawy do przyjęcia, że podejmował on jakiegokolwiek działania mające na celu wykazanie, iż wykonana u jego córki usługa ortodontyczna dotknięta była wadliwością. Z depozycji pozwanego wynika wręcz, że pomimo przeświadczenia o winie ortodonta, nie podjął on żadnych kroków nakierunkowanych na wyjaśnienie zaistniałej sytuacji, w szczególności nie złożył pisma reklamacyjnego, nie zażądał wyjaśnień od lekarza montującego aparat itp. Pozwany nie zażądał nawet usunięcia pozostałości kleju na uzębieniu swojej córki, choć ten, wedle relacji jego żony, miał się utrzymywać nawet do początku obecnego roku, nie udał się także z córką na konsultację ortodontyczną do innego lekarza. Jak wynika z twierdzeń B. P., pierwsza wizyta córki u stomatologa (po zaprzestaniu wizyt u M. K. (1)) przypadła na luty 2017 roku, przy czym była to standardowa wizyta, niezwiązana z aparatem ortodontycznym. Jednocześnie wątpliwości budzi stwierdzenie B. P., jakoby lekarz dentysta miał wyrazić opinię, iż odpadnięcie aparatu u jej córki musiało nastąpić na skutek złego zamontowania. Pomijając sam fakt, iż opinia taka musiałaby zostać wydana bez oględzin aparatu, co świadczyłoby o braku zawodowego podejścia opiniującego, wskazać należy, że w przypadku złego naklejenia zamków ceramicznych ich odpadnięcie nie powinno zostawić śladów kleju na uzębieniu D. K. (2), ten bowiem odszedłby razem z zamkiem. Reasumując Sąd uznał, iż opisaną wyżej postawę rodziców D. K. (2) uznać należy za co najmniej zastanawiającą, a zarazem sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania, zwłaszcza jeśli uwzględnić okoliczność, że usługa ortodontyczna była wykonywana u zaledwie 13-letniej dziewczynki. Bez znaczenia jest przy tym okoliczność, iż pozwany nie zapłacił należności za założenie córce aparatu, niewątpliwie bowiem każdy racjonalnie myślący rodzic widząc, że aparat na zębach dziecka został źle założony, samoczynnie odpadł, spowodował u dziecka dyskomfort oraz ból, a nadto pozostawił na uzębieniu ślady kleju, podjąłby działania zmierzające do wyjaśnienia takiego stanu rzeczy. Inercja pozwanego oraz jego małżonki jest zatem co najmniej zaskakująca. Równie zastanawiające jest zachowanie rodziców D. K. (2), którzy poproszeni o przedłożenie opinii lekarza psychiatry pod opieką którego znajdowała się córka pozwanego, z uwagi na, jak to określiła B. P., obawę ortodonta co do ponownego zdjęcia aparatu przez pacjentkę i możliwości połamania jego elementów, stosują się do zalecenia ortodonta i podejmują próbę uzyskania takiej opinii. Jeśli bowiem przyjąć wersję pozwanego, popieraną w całości przez świadków B. P. i D. K. (2), że to nie córka pozwanego zdemontowała aparat, a przyczyną jego odpadnięcia było wyłącznie wadliwe zamontowanie, zwrócenie się do lekarza psychiatry pozbawione było sensu. Poza wykazaną wyżej nielogicznością zachowania pozwanego oraz jego małżonki, którzy bądź to nie podejmują żadnych działań mających na celu złożenie reklamacji w zakresie wykonanej u ich córki usługi ortodontycznej, bądź też podejmują działania, które są sprzeczne z ich przeświadczeniem, co do przyczyny odpadnięcia aparatu ortodontycznego, podnieść należy, że za przyjęciem wersji pozwanego nie przemawiają w żaden sposób zeznania B. P. oraz D. K. (2). Depozycje te są niespójne, sprzeczne wewnętrznie, brak jest między nimi wzajemnej korelacji, nie znajdują również oparcia w materiale dowodowym, który Sąd uznał za wiarygodny. I tak świadkowie nie potrafili zbornie podać, w jakim dokładnie czasie po założeniu aparatu ortodontycznego część jego elementów rzekomo zaczęła odpadać. Zdaniem B. P. stało się tak jeszcze w dniu usługi, tymczasem w ocenie D. K. (2) dopiero dzień później. B. P. niespójnie odniosła się przy tym do tego, czy ów odpadanie zamków ceramicznych odbywało się w jej obecności, czy też, gdy jej córka przebywała sama, początkowo wskazując, że miała córkę cały czas na widoku, by później zeznać, że jednak zdarzały się momenty, gdy córka była sama w swoim pokoju. Wewnętrznie sprzeczne są również zeznania D. K. (2), która początkowo konsekwentnie twierdziła, iż pierwszy zamek ceramiczny odpadł samoczynnie, a dopiero po okazaniu jej dokumentacji lekarskiej z k. 48v., przyznała, że zamek ten zdjęła sama przy pomocy błyszczyka. O czym była mowa wyżej w relacji B. P. i D. K. (2) widoczna jest także sprzeczność ze zgrupowanym w sprawie materiałem dowodowym. Obie kobiety wskazały bowiem, że pierwsza wizyta u ortodonta miała miejsce 2-3 dni po tym, jak aparat zaczął się psuć, przy czym z zeznań B. P. wynika, że wizyta ta miała miejsce przed wizytą zaplanowaną przez lekarza. Tymczasem z adnotacji w historii leczenia córki pozwanej, co do której brak jest podstaw, by podważać jej wiarygodność, jednoznacznie wynika, że małżonka pozwanego zjawiła się u ortodonta wraz z córką dopiero w dniu 14 stycznia 2014 roku (a więc miesiąc po założeniu aparatu), przy czym na planowanej wizycie w dniu 9 stycznia 2014 roku D. K. (2) była nieobecna, o czym przesądza adnotacja (...) przy tej dacie.

Zdaniem Sądu wskazane adnotacje całkowicie podważają twierdzenia w/w świadków, iż zamki ceramiczne w aparacie ortodontycznym zaczęły odpadać w niewielkim odstępie czasu od jego zamontowania. Przedstawione przez B. P. i D. K. (2) fakty nie znajdują nadto oparcia w zasadach doświadczenia życiowego, zupełnie niezrozumiałą jest bowiem sytuacja, w której rodzic, poinformowany o samoczynnie odpadających elementach aparatu ortodontycznego u 13-letniego dziecka, nie podejmuje natychmiastowej reakcji i nie udaje się niezwłocznie do ortodonta, tylko zwleka z reakcją do czasu, gdy aparat zostaje całkowicie zdjęty przez dziecko. Zdaniem Sądu relacji w/w świadków przeczy nadto okoliczność, iż na zamkach ceramicznych zdjętych z uzębienia córki pozwanego widnieją wyraźne uszkodzenia, na co zwróciła uwagę M. K. (2). Gdyby bowiem założyć, że poza pierwszym zamkiem, zdjętym przez D. K. (2), cztery następne odpadły same, a pięć kolejnych małoletnia świadka zdjęła wyłącznie za pomocą swych rąk, za zasadną należałoby przyjąć konstatację, iż co najmniej 9 zamków nie powinno nosić śladów uszkodzeń, a co najwyżej ślady kleju. Skoro tak nie było, jedynym logicznym wytłumaczeniem jest ingerencja w zamki podczas ich odklejania przez córkę pozwanego. W ocenie Sądu taka właśnie sytuacja zaistniała na gruncie omawianej sprawy. Jak wynika z logicznych i spójnych zeznań M. K. (2), w dniu 14 stycznia 2014 roku zjawiała się u niej na wizycie kontrolnej D. K. (2) wraz z matką oraz całkowicie zdemontowanym aparacie ortodontycznym. Podczas rozmowy z pacjentką M. K. (2) ustaliła, że córka pozwanego sukcesywnie odklejała zamki ceramiczne i demontowała pierścienie, co w pełni koresponduje z wpisami w historii leczenia D. K. (2). O czym była mowa wyżej, córka pozwanego ostatecznie sama przyznała, że odkleiła pierwszy zamek ceramiczny przy pomocy błyszczyka, czym potwierdziła wiarygodność wpisu lekarza ortodonta. W ocenie Sądu, w kontekście dotychczasowych rozważań, brak jest podstaw do chociażby supozycji, iż dalsza część wpisu nie odpowiada prawdzie. Wyłącznie bowiem cały wpis w połączeniu z zeznaniami M. K. (2) pozwala logicznie wytłumaczyć, dlaczego na elementach aparatu ortodontycznego znajdowały się uszkodzenia, a także, co stało u podstaw żądania w/w świadka dotyczącego dostarczenia opinii lekarza psychiatry opiekującego się córką pozwanego. Przypomnienia wymaga, że B. P. sama przyznała, że lekarz ortodonta żądając opinii psychiatry kierował się troską o zdrowie pacjentki i chciał uniknąć sytuacji, w której D. K. (2) ponownie zdemontowałaby aparat. Wprawdzie B. P. podnosiła, iż nie zgodziła się z oceną ortodonta, to jednak, jak wykazało postępowanie dowodowe, zwróciła się do lekarza psychiatry o wystawienie opinii, co przemawia za wiarygodnością wersji M. K. (2). Wyłącznie przyjęcie tej tylko relacji za prawdziwą pozwala również wytłumaczyć reakcję pozwanego i jego żony, przejawiającą się w braku dodatkowych konsultacji ortodontycznych, czy też braku złożenia powodowi reklamacji z tytułu wadliwie wykonanej usługi zdrowotnej. Jednocześnie wskazać należy, że jak wynika z zeznań M. K. (2), samodzielnie zdjęcie aparatu ortodontycznego nie jest niemożliwe, nie wiąże się z dolegliwościami bólowymi, a jedynie z nieprzyjemnym uczuciem .

W konsekwencji Sąd uznał, iż powód ma prawo domagać się od pozwanego zapłaty kwoty 2.790 zł z tytułu udzielonych córce pozwanego, jak i samemu pozwanemu świadczeń zdrowotnych, jak również skapitalizowanych odsetek ustawowych od tej kwoty, wystawione przez powoda faktury podlegały bowiem zapłacie w określonej dacie, uchybienie zaś temu obowiązkowi przez pozwanego, uprawniało powoda do naliczenia odsetek ustawowych od niezapłaconych w terminie należności, stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. Co przy tym oczywiste bez znaczenia dla oceny zasadności żądania powoda pozostaje okoliczność, że zdemontowany aparat ortodontyczny w dalszym ciągu znajduje się w jego posiadaniu, skoro powód wykonał określone w umowie usługi zdrowotne, a jednocześnie na datę dobrowolnego zdania aparatu na rzecz M. K. (2) nie było jeszcze wiadome, czy aparat ten nie będzie ponownie zakładany u D. K. (2). Wyraźnego podkreślenia wymaga przy tym, że pozwany nie wykazał, aby kiedykolwiek zwracał się do powoda z żądaniem zwrotu aparatu. Truizmem jest przy tym stwierdzenie, że żądanie to mogłoby zostać uwzględnione wyłącznie w przypadku uiszczenia przez pozwanego kwoty 2.600 zł z tytułu wystawionej przez powoda faktury VAT, co w sprawie nie miało miejsca. Skoro zatem pozwany nie zapłacił kwot, na które opiewały przedmiotowe faktury, powód naliczył odsetki ustawowe: od kwoty 2.710 zł (2.600 zł + 110 zł) od dnia 6 lutego 2014 roku, a od kwoty 80 zł od dnia 2 maja 2014 roku, a więc od dnia przypadającego po dniu płatności wystawionych faktur. Jak wynika z zestawienia przedłożonego przez powoda, na dzień 28 sierpnia 2015 roku odsetki te wyniosły łącznie 466,80 zł, przy czym przedstawione wyliczenie należy uznać za prawidłowe.

Powód miał również prawo domagać się poniesionych przez siebie kosztów związanych z przesłaniem pozwanemu wezwania do zapłaty w wysokości 4,20 zł, wykazał bowiem, przedstawiając kserokopię książki nadawczej, że koszty te zostały przezeń rzeczywiście poniesione.

Całość powyższych rozważań daje asumpt do wniosku, iż powód udowodnił żądanie pozwu, a tym samym żądanie powoda zapłaty kwoty 3.265,20 zł (2.790 zł tytułem należności głównej + 466,80 zł tytułem odsetek ustawowych naliczonych od niezapłaconej w terminie faktury + 4,20 zł tytułem kosztów poniesionych w związku z przesłaniem pozwanemu wezwania do zapłaty) należy uznać za w pełni zasadne.

W konsekwencji Sąd zasądził od pozwanego D. K. (1) na rzecz powoda Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) Szpitala (...) w Ł. kwotę 3.265,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 lutego 2016 roku do dnia zapłaty.

Podkreślić należy, że strona powodowa miała prawo, oprócz żądania należności głównej, żądać za czas opóźnienia odsetek w umówionej wysokości, jako że zgodnie z treścią przepisu art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, przy czym dłużnik jest w opóźnieniu jeżeli nie spełnia świadczenia w określonym terminie. Jeżeli zaś stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. regulującego zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu. Strona powodowa wygrała proces w całości a zatem należy się jej od pozwanego zwrot kosztów procesu w łącznej wysokości 1.317 zł, na którą złożyły się: opłata od pozwu – 100 zł, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa – 17 zł oraz koszty zastępstwa radcy prawnego w kwocie 1.200 zł – § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804). Orzekając o kosztach procesu Sąd nie uwzględnił wniosku pełnomocnika pozwanego o nieobciążanie D. K. (1) kosztami procesu z uwagi na jego sytuację materialną. Zgodnie z treścią art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przytoczony przepis stanowi wyjątek od podstawowej zasady orzekania o kosztach procesu, unormowanej w art. 98 § 1 k.p.c., a zarazem wyklucza dokonywanie wykładni rozszerzającej. Sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem sądu orzekającego i od oceny tegoż sądu należy przesądzić, że taki szczególnie uzasadniony wypadek nastąpił w rozpoznawanej sprawie oraz usprawiedliwia odstąpienie od obowiązku ponoszenia kosztów procesu. Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd uznał, że strona pozwana nie wykazała istnienia okoliczności, które dawałyby podstawę do zastosowania przepisu art. 102 k.p.c. Samo przebywanie pozwanego i jego małżonki na zwolnieniu lekarskim nie przesądza o złej sytuacji materialnej pozwanego, tej nie można także wywieść z faktu przebywania D. K. (2) w internacie. W tym miejscu przypomnieć należy, że zgodnie z ugruntowanym poglądem judykatury, trudna sytuacja życiowa i ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby ona w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia - na podstawie art. 102 k.p.c. - od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na jej rzecz przemawiałyby dalsze szczególne okoliczności, które łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują przesłanki wypadku szczególnie uzasadnionego (por. m.in. wyrok SA w Łodzi z dnia 11 lutego 2016 roku, I ACa 1182/15, L.), również SA w W. w wyroku z dnia 8 lipca 2016 roku, I ACa 1380/15, L.; SA w S. w wyroku z dnia 9 czerwca 2016 roku, I ACa 88/16, L.). W ocenie Sądu w niniejszej sprawie okoliczności takie nie wystąpiły, pozwany musiał mieć bowiem świadomość, iż w rozmowie z ortodontką jego córka przyznała, że samodzielnie usunęła aparat ortodontyczny, skoro rozmowa ta toczyła się w obecności B. P.. Pomimo tego pozwany nie uregulował wystawionej przez powoda faktury, a w treści sprzeciwu winą za odklejenie się aparatu obarczył w całości powoda. Zdaniem Sądu taka postawa pozwanego nie uzasadnia zastosowania dobrodziejstwa z art. 102 k.p.c.

Na podstawie art. 84 § 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd zwrócił powodowi kwotę 64 zł tytułem różnicy pomiędzy uiszczoną opłatą sądową od pozwu a opłatą należną.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku.